

Biuletyn Informacji Publicznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

Adres artykułu: <https://bip.sggw.edu.pl/artukul/lipa-krolowa-polskich-drzew>

Lipa - królowa polskich drzew

W czerwcu i lipcu szczególnie możemy podziwiać piękno tego drzewa i cieszyć się niesamowitym zapachem kwiatów. O lipie i jej wykorzystaniu w architekturze krajobrazu, a także o warszawskiej odmianie opowiedziała dr inż. Beata Fortuna-Antoszkiewicz z Katedry Architektury Krajobrazu Instytutu Inżynierii Środowiska Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.



NAUKA
SGGW

Magia i urok lipy

„Gościu, siądź pod moim liściem, a odpocznij sobie! Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie (...)”, któż nie recytował słynnej fraszki Jana Kochanowskiego *„Na lipę”*? Drzewo to pojawia się w literaturze, ale i w malarstwie – przykładem jest obraz Claude Moneta *„Lipy w Poissy”*. Lipa pojawia się również w wierzeniach dawnych Słowian, którzy uważali ją za drzewo błogosławione, miłosierne i posiadające ogromną moc. Wierzano, że strzeże przed złymi duchami, piorunami, daje siłę, a odpoczynek pod nią przynosi prorocze sny.

Lipa ozdabia polski krajobraz. W sensie symboliki, nazywana jest królową polskich drzew. Możemy ją spotkać w lasach, w parkach, w miastach, czy wsiach. Nazwa

miesiąca „lipiec” pochodzi właśnie od niej. To dlatego, że kwitnie przede wszystkim w lipcu, ale też w czerwcu – to zależy od gatunku i odmiany. I tak przez dwa miesiące w roku możemy cieszyć się pięknym widokiem rozłożystych i majestatycznych lip, obfitych w liście i kwiaty. Ich zapach podczas kwitnienia jest bardzo charakterystyczny. A odgłosy pszczoł pracujących przy zbiorze nektaru słyszeć już z daleka – to niesamowity owadzi koncert. Obok tego drzewa nie można przejść obojętnie.

Wykorzystanie kwiatów i drewna

Lipa jest miododajnym drzewem, a pszczoły ją uwielbiają. Podczas kwitnienia wytwarza duże ilości nektaru. Zarówno miód lipowy, jak i napar z kwiatów lipy, znane są z właściwości leczniczych. Wspomagają nasz układ odpornościowy, dobrze działają na przeziębienie, a do tego są bardzo smaczne.

Drewno lipowe jest miękkie, dzięki czemu wykorzystywane było dawniej i obecnie przez rzeźbiarzy. Większość rzeźb w starych kościołach jest właśnie z niego.

Przykładem może być ołtarz Wita Stwosza w Krakowie. Kiedyś także meble oraz przedmioty codziennego użytku były wykonywane z tego drewna ze względu na łatwość obróbki prostymi narzędziami. Natomiast współczesne zastosowanie drewna lipowego jest niszowe. Przykładem mogą być elementy instrumentów muzycznych.

Lipa w architekturze miejskiej

*– Wykorzystywanie drzew w kreowaniu przestrzeni i wpływie na klimat ma miejsce od dawna – mówi **dr inż. Beata Fortuna-Antoszkiewicz** z Katedry Architektury Krajobrazu Instytutu Inżynierii Środowiska Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. – Mówienie dzisiaj o adaptacji do zmian klimatu i że w związku z tym trzeba sadzić drzewa jest więc mało odkrywcze. Prace nad poprawą klimatu w miastach nie są żadną współczesną nowinką. To jest wiedza, która ma co najmniej 200 lat, choć w Warszawie w XIX wieku, ze względu na restrykcje zaboru rosyjskiego, mieliśmy spore opóźnienie w stosunku do pozostałych obszarów ziem polskich. Jeśli chodzi o lipy, to w Warszawie jest ich mnóstwo. Zaczęto je sadzić przy ulicach pod koniec XIX wieku. Sadzono m.in. lipę drobnolistną i szerokolistną. To są drzewa, które mają określone wymagania, lepiej czują się na większych przestrzeniach, na przykład w parkach, czy w szerokich alejach. Obecnie jest im trudno, ponieważ mają mało miejsca, szczególnie na rozwój korzeni. Do tego dochodzi miejska susza i nadmiernie zagęszczone podłoże. Kiedyś te drzewa radziły sobie dobrze, ale teraz jest już coraz gorzej.*

W Warszawie znane są przede wszystkim lipy rosnące wzdłuż ulicy Żwirki i Wigury oraz w Alejach Ujazdowskich. Niestety, generalnie drzewa w mieście dożywają zaledwie 40 lat, tak wynika z badań. A przecież lipy mogą rosnąć 300 lat a nawet więcej. I dlatego stare egzemplarze, które zachowały się w miastach są tak niezwykle cenne i wymagają szczególnej dbałości.

I tu ważny, okazuje się, jest nasz kierunek studiów - architektura krajobrazu, która jest najstarszą w Polsce - podkreśla dr inż. B. Fortuna-Antoszkiewicz. - Byliśmy też trzecim ośrodkiem akademickim w Europie, gdzie kształcono w zakresie architektury krajobrazu. Mamy niebywałą tradycję.

Dlaczego w SGGW powołano taki kierunek? Bo to był okres międzywojenny, a po I wojnie światowej kraj był spustoszony, oddrzewiony. Potrzebni byli wykształceni fachowcy - planiści ogrodów i zieleni miejskiej. Znana jest z tamtego okresu inicjatywa autorstwa prezydenta miasta stołecznego Warszawy Stefana Starzyńskiego: „Warszawa w kwiatach i zieleni”. W stolicy zakładano zatem nowe parki i skwery, sadzono drzewa, w tym oczywiście i lipy.

Jeśli mowa o architekturze krajobrazu i historii sztuki ogrodowej to w dawnych czasach lipy chętnie stosowano w alejach, które prowadziły do pałaców, dworów czy kościołów. Były to aleje reprezentacyjne i prestiżowe. Po dawnych dworach i alejach pozostały nazwy ulic w różnych miastach i wsiach Polski. Ulicę Lipową znajdziemy m.in. w Warszawie, Krakowie, Bielsku-Białej, Starachowicach, Szczyrku, Pietrzykowicach. W województwie śląskim znajduje się wieś o nazwie Lipowa, której początki sięgają końca XIII wieku i związane są z rodem Radwanitów.

Sadzenie drzew wzdłuż dróg generalnie wywodzi się z tradycji basenu Morza Śródziemnego. Pierwsze regularne szeregi drzew pojawiły się już w starożytnym Egipcie. Drogi obsadzano drzewami w imperium rzymskim, aby chroniły przemieszczające się legiony przed palącym słońcem.

Lipa warszawska - *Tilia tomentosa* 'Varsaviensis' (lipa srebrzysta odm. 'Varsaviensis')

Ciekawostką jest, że w latach 20. XX wieku jeden z ówczesnych ogrodników miejskich - Józef Wrzeński - kierownik szkółek zieleni miejskiej na Pradze - odkrył, że w wyniku naturalnej selekcji wytworzyła się nowa odmiana lipy. Opisał ją prof. Roman Kobendza

– wybitny znawca drzew i roślin, który pracował w SGGW. Nowa lipa miała trochę inne cechy niż lipa srebrzysta, z której podobno się wytworzyła. Nazwano ją lipą warszawską (dawna nazwa: *Tilia xvarsaviensis*). Zaczęto ją rozmnażać i sadzić w wielu miejscach. Niestety, egzemplarz mateczny w czasie wojny został zniszczony.

– Ona była świetna. Okazało się, że ma piękny, strzelisty, regularny pokrój. Jak na tamte warunki (mniej samochodów) świetnie spisywała się przy ulicach, pięknie wyglądała. Sadzono ją i po wojnie. Rostała na przykład przy ulicy Matejki i przy Trasie W-Z. Żal, że lipy warszawskiej nie sadi się dziś w szerszym wymiarze, zwłaszcza w Warszawie – dodaje dr inż. Beata Fortuna-Antoszkiewicz.

Anita Kruk, Biuro Promocji SGGW

Konsultacja merytoryczna:

dr inż. Beata Fortuna-Antoszkiewicz,
Katedra Architektury Krajobrazu,
Instytut Inżynierii Środowiska SGGW

Metryczka

Opublikował w BIP:	Kamil Bieganowski
Data opublikowania:	02.08.2024 10:00
Data ostatniej aktualizacji:	02.08.2024 11:47
Liczba wyświetleń:	4